



Ptaki

Kwartalnik
Ogólnopolskiego
Towarzystwa
Ochrony Ptaków

1'25

dr Romuald Mikusek

Fundacja Dla Przyrody

dr hab. Marcin Polak

Katedra Zoologii i Ochrony Przyrody UMCS w Lublinie
Fundacja Dla Przyrody



Zuraw zwyczajny *Grus grus* jest najbardziej rozpowszechniony ze wszystkich 15 gatunków żurawi żyjących obecnie na świecie i w przeciwieństwie do 11 z nich nie jest narażony na wyginięcie. Aż trzy gatunki z tej rodziny są zagrożone krytycznie. Światową populację żurawia zwyczajnego szacuje się na około pół miliona osobników. Od chwili objęcia gatunku ochroną prawną w Polsce w 1947 r., liczebność jego populacji systematycznie wzrasta. Obecne szacunki mówią o 23–30 tys. par żurawi zamieszkujących Polskę, co stanowi ok. 15% populacji europejskiej. Szczegółowe dane zbierane od początku tego wieku w ramach monitoringu krajowego mówią o ciągłym, umiarkowanym wzroście liczebności, nawet na poziomie 5% rocznie. Obecnie nastąpiło wysycenie siedlisk i żuraw zamieszkuje cały nizinny obszar kraju, unikając obszarów górskich, choć i tam można go sporadycznie spotkać. W Sudetach powyżej 800 m n.p.m. gniazduje w kilku miejscach, np. w Górach Izerskich, Stołowych i Bystrzyckich. Odległości między parami lęgowymi są tam tak znaczne, że ptaki zwykle słyszą jedynie echo swojego klangoru. Wraz z przesuwaniami się na północ naszego kraju zagęszczenie lęgowych żurawi systematycznie wzrasta. Rekordowe zanotowano w obrębie Bielawskich Błot na Wybrzeżu Słowińskim, gdzie na obszarze zaledwie 72 ha znaleziono aż 26 jednocześnie czynnych gniazd, a najmniejsza odległość między nimi wynosiła zaledwie 20 metrów! To jednak bezprecedensowy przypadek.

Zapewne każdy z Was gdzieś w okolicy obserwuje „swoją” parę żurawi i posiada własne z nimi doświadczenia. Pomimo powszechności znajdziemy u naszych bohaterów cechy, które stawiają je w roli dobrych wyznaczników jakości środowiska w mikroskali. Miejsca, które żurawie wybierają na lęgi, nie są obecnie w naszym otoczeniu powszechne. Konieczna jest dla nich obecność stałego zwierciadła wody w płacie obszaru podmokłego, spokój i bezpieczne otoczenie przez 30 dni wysiadywania, a później wodzenia młodych przez dalsze ponad 2 miesiące. To spore wymagania w silnie przekształconym przez człowieka i szybko zmieniającym się świecie. Dzięki donośnym fanfaram żurawi możemy odkryć całkiem wyjątkowe miejsca w naszej okolicy, bo te same siedliska są chętnie zamieszkiwane przez całą rzeszę nie mniej interesujących organizmów. Klangor świadczy o obecności podmokłego olsu, łęgu, śródleśnego mokradła, torfowiska, zapadliska, obniżenia wśród łąk wypełnionego wodą albo łąki z niedrożnymi rowami odwadniającymi w sąsiedztwie. Na Polesiu Lubelskim nie raz przy okazji poszukiwań żurawi odkrywaliśmy cenne siedliska z dodatkowymi skarbami, którymi były na przykład puchacze, orliki krzykliwe, bociany czarne, samotniki, dzięcioły białogrzbiety, rzadkie rośliny czy bezkręgowce. No i oczywiście bobry, które aktywnie przyczyniają się do powstania tych ważnych siedlisk. Znane nam stanowiska w górach również świetnie ilustrują tę cechę, bo żurawie gniazdują tu w rezerwatach, na podmokłych łąkach, przy strumieniach, torfowiskach wysokich, często w obrębie obszarów „naturowych” w towarzystwie czeczotek, cietrzewi czy sóweczek. Bardzo przydatna może okazać się też analiza ortofotomap



Żuraw, fot. Wojciech Kuchta



Wydłużone lotki III rzędu tworzą charakterystyczny dla żurawi ozdobny pióropusz.

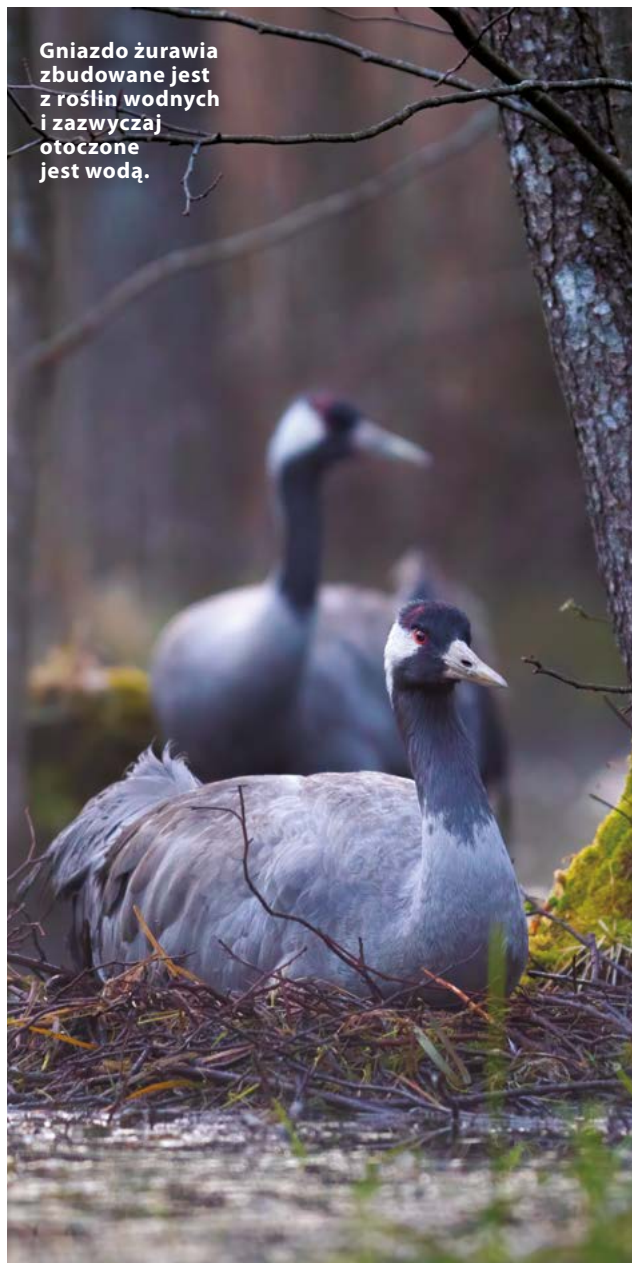
fol. Renata Rubrowiecka – Baba w krzakach womansville.com

i zdjęć lotniczych, szczególnie gdy już zdobędziemy doświadczenie co do wymagań siedliskowych gatunku. Na szczęście dla żurawi tolerancja wobec alternatywnych (suboptymalnych) miejsc wzrosła, szczególnie na zachodzie kraju, gdzie ptaki przestały się przejmować sąsiedztwem drogi, zabudowań albo po prostu ludzi. Na wschodnich krańcach Polski, gdzie jako Fundacja Dla Przyrody prowadzimy nasze badania od kilku lat, w okresie gniazdowania to wciąż gatunek płochliwy, ostrożny i bardzo wrażliwy na niepokojenie, a środowiska, które zajmuje, pozostają te same od wieków i niestety współcześnie znikają z krajobrazu lawinowo.

Słyszymy o tym, że żuraw jest ptakiem charyzmatycznym. Za tym pojęciem kryje się kilka istotnych cech gatunku. Żurawie są najwyższymi latającymi ptakami, a nasz rodzimy gatunek dorasta do 120 cm. Rozpiętość jego skrzydeł dochodzi do 200 cm. Najwyższymi ptakami z rodziny żurawi (Gruidae) są: 1) żuraw koralowy *Grus ca-*

runculatus zamieszkujący południową część Afryki oraz 2) żuraw indyjski *Antigone antigone* występujący w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej oraz w północnej Australii. Gatunki te osiągają aż 175 cm wysokości. Żurawie rzucają się w oczy nawet z daleka z racji swoich gabarytów i ruchliwości, a w czasie migracji ze względu na klangor i tworzenie specyficznych formacji w locie, jakimi są V-kształtne kłucze wędrujących ptaków. Ale jeśli akurat z jakichś powodów nie chcą być dostrzeżone, wykorzystują swoje zlewające się z tłem upierzenie i pozostają w bezruchu. W okresie toków wykonują charakterystyczne tańce, które doskonałą praktycznie przez okrągły rok, a w konsekwencji całe życie. Przyjrzyjmy się tańczącym ptakom, tym dorosłym i młokosom, w miejscach, gdzie gromadzą się w okresie migracji, zarówno wiosennej, jak i jesiennej, wtedy na pewno dostrzeżemy różnice w jakości popisu. Uświadomi nam to, dlaczego tak ważne jest dla nich doskonalenie tej umiejętności. Sztukę tę muszą

Gniazdo żurawia
zbudowane jest
z roślin wodnych
i zazwyczaj
otoczone
jest wodą.



fol. Beata Buhrowiczka – Baba w krzakach wotanswidlle.com

opanować niemal do perfekcji po czterech latach ćwiczeń, gdy mogą w końcu przystąpić do rozrodu.

Żurawie są wyjątkowo głośne. Zawołania żurawia o częstotliwości poniżej 4 KHz należą do najgłośniejszych dźwięków w świecie ptaków. Pod tym kątem mogą się mierzyć na przykład z dzwonnikami białymi, łabędziami trąbiącymi czy pawiami. Żurawie wyposażone są w działającą jak rezonator tchawicę o długości 120 cm, zapętloną w dół tak, że styka się ona z krawędzią mostka. Zawołanie samca jest nieco niższe od głosu samicy i dość stereotypowe. Do krótkiego, nagłego okrzyku dołącza ze swoją idealnie zsynchronizowaną fanfara partnerka. Wsłuchajcie się w żurawi klangor wiosną o świcie, a jeszcze lepiej w jasną noc, gdy dodatkowe głosy i hałasy nie zaburzają odbioru. Po serii zawołań jednej pary na pewno usłyszycie ich sąsiadów, a potem sąsiadów tych sąsiadów i tak dalej. Taka fala dźwiękowa może objąć naprawdę ogromny obszar. Z naszych obserwacji wynika jednak, że w wielu takich zajętych teryto-

riach ptaki nie budują gniazd i nie dochodzi tam do lęgów. Częste nawoływania grają też ważną rolę w utrzymaniu więzi partnerskich, zwłaszcza na początku sezonu lęgowego, później w okresie inkubacji jaj i wodzenia młodych, gdy rodzice są wyjątkowo skryci. Żurawie mogą być nierozłączne przez cały rok, a nawet całe życie aż do śmierci jednego z partnerów. Widać to dobrze w czasie wędrówek, gdy w locie czy podczas żerowania ptaki trzymają się w parach lub rodzinach liczących po 3–4 ptaki. Tu przypomina nam się niesamowita historia żurawi, które na Suwalszczyźnie przez kilkanaście lat obserwowała Mariola Stefanik. Para ptaków nosiła kolorowe znaczniki na nogach, a jeden z nich nawet nieczynny nadajnik satelitarny. W końcu w 2011 r., po długim śledztwie, okazało się, że jeden z ptaków został zaobrączkowany w Hiszpanii na zimowisku w 1990 r. już jako ptak dorosły. To być może najstarszy dziki żuraw, o jakim wiemy, gdyż według źródeł EURING-u, organizacji koordynującej europejskie programy obrączkowania ptaków, oficjalny rekord długości życia dzikiego ptaka wynosi 20 lat i 3 miesiące.

Żurawie są bardzo towarzyskie i wędrują w ciągu dnia w dużych grupach. Nie należą do tych migrantów, którzy jednym albo kilkoma zgrabnymi susami pokonują trasę z lęgowisk na zimowiska w ciągu kilku dni. To gatunek przemieszczający się jesienią nieśpiesznie, zatrzymujący się po drodze w znanych sobie miejscach odwiedzanych przez pokolenia żurawi od wieków. Te miejsca postojowe mają dla żurawi ogromne znaczenie, gdyż przebywają w nich nawet przez 1–2 miesiące. Takim szczególnym punktem na mapie jest na pewno Wielka Nizina Węgierska wraz z centralnie położonym Parkiem Narodowym Hortobágy. Ubiegłej jesieni mogliśmy się naocznie przekonać, jak wyjątkowe jest to miejsce, gdy próbowaliśmy znaleźć trzy zaopatrzone przez nas w urządzenia GPS-GSM żurawie. Rozległość terenu, jego niedostępność, obfitość pokarmu i potencjalnych miejsc noclegowych sprawiają, że zatrzymuje się tu jesienią na dłużej, jak się szacuje po dokładnych liczeniach, ponad 180 tys. żurawi. Część z nich próbuje tu też przezimować.

Razem z rodzicami wędrują młode z danego roku, które uczą się wykorzystywać kominy termalne oraz zapamiętują kluczowe miejsca postojowe na przyszłość. Po rozpadzie rodziny, co ma miejsce zwykle pierwszej zimy, wciąż pozostają w młodocianych hordach, dzieląc się zdobytym doświadczeniem. Młody żuraw, zanim przystąpi do pierwszego w swym życiu lęgu, przez cztery lata uczy się najlepszych strategii przetrwania, wzajemnych relacji, tańca, zawołań itp. Wtedy też prawdopodobnie część ptaków dobiera się w pary. Żurawie z Lubelszczyzny należą do frakcji wędrującej trasą bałtycko-węgierską, podczas gdy te z zachodu – zachodnioeuropejską, i przez północne Niemcy i Wyżynę Lotaryńską docierają do Francji i Półwyspu Iberyjskiego. Nasze żurawie ze wschodu, które śledzimy już czwarty rok dzięki nadajnikom GPS-GSM, nie wędrują według utartego schematu, tak jak przypuszczaliśmy, i wciąż jesteśmy zaskakiwani ich nieprzewidywalnością. Zimę spędzały na Węgrzech, w Rumunii, Serbii, we Włoszech, Niemczech, Francji, Hiszpanii, a nawet Tunezji oraz Algierii. Pierwszy żuraw z nadajnikiem – Polesia, spędzał



fol. Sławomir Wóbel

Toki żurawi
to zachwycający
spektakl.

kolejne zimy we Włoszech, Hiszpanii i Francji, gdzie ostatecznie słuch po nim zaginął. Z wypiekami na twarzy śledzimy wędrówkę Roskosznej (od nazwy torfowiskowego rezerwatu przyrody Roskosz), która drugi rok z rzędu spędziła zimę w Algierii. W listopadzie 2023 r. pokonała dystans 2250 km w ciągu 5 dni. To nietypowe zachowanie dla naszych żurawi. Jednak Roskoszna była właściwie zmuszona do kolejnych przelotów wraz ze swoim stadem, bo w miejscach w obrębie Sahary, gdzie się ptaki zatrzymywały, mogliśmy zobaczyć na zdjęciach satelitarnych zbiorniki wyschnięte na wiór. Przypuszczamy, że mogło do tego dojść w ostatnich latach.

Fakt zimowania żurawi w Polsce jest zjawiskiem dość nowym. W ostatnich dekadach ubiegłego wieku jedynie kilkaset żurawi podejmowało próby zimowania na zachodzie kraju, głównie pod Wrocławiem. W styczniu 2020 r. doliczono się w Polsce już niemal 7 tys. zimujących osobników. W styczniu 2023 r. samo Ujście Warty okupowały 4 tys. żurawi. Nie ma się co dziwić, że ptaki te coraz gromadniej zostają, nie podejmując dalszej wędrówki, gdy temperatury grudnia i stycznia biją rekordy ciepła. Jednocześnie rzadkie są opady śniegu, który utrudniałby dostanie się do pokarmu. Jak magnes na żurawie w okresie pozalęgowym działają pola kukurydzy, rośliny obecnie szeroko uprawianej na terenie całego kraju i naszego kontynentu. Jak pokazują statystyki, jeszcze 15 lat temu krajowa produkcja kukurydzy zaspokajała 15–20% potrzeb, obecnie zaś musimy ją eksportować. Przyjmuje się, że nasz kraj transferem odwiedza 20% światowej populacji żurawia, z tego duża część zatrzymuje się tu podczas jesiennej wędrówki. Wiosną dorosłe ptaki próbują szybciej zjawić się na lęgowiskach, jesienna wędrówka jest dużo wolniejsza. Przelatujące nad Bieszczadami żurawie możemy obserwować jesienią dwukrotnie dłużej niż wiosną.

Wtedy też ścierniska na polach pełne są niezebranych ziaren i kolb. Pod kątem produkcji kukurydzy w Europie wyprzedza nas jedynie Francja. To chyba nie przypadek, że zimą 1980/81 notowano tam zaledwie ok. 100 zimujących żurawi, a 20 lat potem doliczono się już ok. 68 tys. osobników. Notujemy również wzrost liczby zatrzymujących się u nas żurawi w okresie przelotów o około 7% każdego roku. Już dekadę temu na prawie 100 jesiennych noclegowiskach w Polsce doliczono się ok. 120 tys. żurawi. Twierdzenie, że żurawie zostają u nas na zimę może nieco mylić, gdyż ptaki zimujące w Polsce pochodzą zwykle z populacji północnych i północno-wschodnich.

Gdy piszemy te słowa, za oknem mamy początek marca 2025 r., który wygląda jak typowe przedwiośnie. Praktycznie co roku powrót żurawi notujemy coraz wcześniej, co potwierdzają też obserwacje migrujących ptaków w Bieszczadach. Dorosłe żurawie wróciły już na swoje terytoria w parach, ale ze względu na wyjątkową suszę hydrologiczną w tym sezonie nie zanotowaliśmy jeszcze budowy gniazd. W zeszłorocznych miejscach gniazdowych obserwujemy dramatycznie niski poziom zwierciadła wody. Gniazdo to platforma umieszczona na poziomie gruntu o średnicy ok. 80–100 cm. Para żurawi stawia ją co roku od nowa, nierzadko w bliskim położeniu starego miejsca, z materiału roślinnego zebranego w najbliższym sąsiedztwie. Woda wokół gniazda jest bardzo ważną barierą, gdyż czworonożny drapieżnik nie zakradnie się pod gniazdo bezgłośnie, a i żurawie w płytkiej wodzie są dużo skuteczniejsze w obronie jaj i młodych. Żurawie nie zagnieżdżą się w miejscu pozbawionym wody, a niestety nierzadko spotykamy się też z sytuacją, że opada ona mocno w okresie wysiadki, przez co lęg zdany jest na łaskę i niełaskę drapieżników. Możemy się o tym przekonać, przeglądając fotopułapki, które montujemy przy gniazdach, by śledzić

W trakcie jesiennych wędrówek żurawie przemieszczają się nieśpiesznie, a po drodze zatrzymują się w znanych sobie miejscach.



fol. Sławomir Wdobej

losy lęgów. Z ptaków, które mniej lub bardziej skutecznie dają się we znaki żurawiom na Lubelszczyźnie, trzeba wymienić: puchacze, orliki krzykliwe, kruki, błotniaki stawowe i jastrzębie. Bardzo ważnym drapieżnikiem czworonożnym jest tu lis. To długa lista zagrożeń dla żurawi, która na pewno wciąż jest otwarta. Na zachodzie kraju dużo strat gniazdowych powodowały dziki, czego nie odnotowaliśmy u nas, być może z powodu silnej redukcji ich liczebności w ostatnich latach. Jeszcze na początku naszego projektu szukaliśmy gniazd, aktywnie przeczesując dogodne środowiska. Już wtedy przekonaliśmy się, że wiele z nich obsadzone było przez pary nielegowe. Większej pewności co do tego nabraliśmy, gdy do tych celów zaczęliśmy używać innowacyjnej metody w postaci drona z funkcją 30-krotnego zoomu i kamery termowizyjnej. Czerwone widmo kamery termowizyjnej pozwala wykryć promieniowanie ciepłe zwierzęcia, zaś dzięki silnemu zoomowi nie musimy zlatywać poniżej pułapu 70–100 m, nie niepokoiimy więc ptaków, rozpoznając obiekt i zaglądając do gniazda. Nie dość, że na bazie wstępnej inwentaryzacji udawało nam się namierzać gniazda dość szybko i precyzyjnie, to na dodatek wszystko odbywało się bez płoszenia ptaków. Z drona zawieszonego na pułapie ok. 100 m nad ziemią mogliśmy w większości wypadków policzyć jaja, nie obserwując negatywnych reakcji u żurawi. Co ciekawe, odkryliśmy w ubiegłym roku aż trzy przypadki wysiadywania przez samice trzech jaj. Niestety z żadnego z nich ptaki nie wyprowadziły kompletu potomstwa.

Jaka jest przyszłość żurawia w Polsce? Na pewno nie za bardzo różowa. Specjaliści przekonują nas, że ten borealny gatunek będzie się wycofywał na północ z terytorium naszego kraju, jak i całego południowego skraju arealu światowego. Sytuacja w obrębie obszarów podmokłych jest bardzo dynamiczna i zagrożeń z roku na rok przybywa.

Najważniejsze z nich to: 1) wysychanie mokradeł na łęgowskich, w miejscach przystankowych i zimowiskach, które spowodowane jest ostatnimi zmianami klimatycznymi oraz działalnością człowieka; 2) coraz łatwiejszy dostęp do gniazd i wzrastająca presja drapieżników na lęgi; 3) wczesne koszenie łąk i pól; 4) wycinki drzew w okresie lęgowym; 5) powstawanie nowych barier i antropogenicznych struktur będących śmiertelnymi pułapkami podczas przemieszczeń ptaków. Do tego jest cały szereg innych czynników, których lista wciąż się wydłuża. Tak więc cieszymy się, dopóki możemy, nie tylko z corocznego spektaklu odlotów i przylotów tych ikonicznych ptaków, ale również z ich tańców i hejnałów, będących jednym z najpiękniejszych dźwięków budzącej się wiosny...

Literatura

- Bobrek R., Wilk T., Pępkowska-Król A. 2017. Wędrówka żurawia *Grus grus* w polskiej części Karpat i wybrane czynniki wpływające na jej intensywność. *Ornis Polonica* 58: 143–159.
- Monitoring Ptaków Polski w latach 2018–2021. 2021. Biuletyn Monitoringu Przyrody 22(2): 1–81. www.monitoringptakow.gios.gov.pl
- Polak M., Mikusek R. 2024. The Past, Present and Future of the Common Crane (*Grus grus*) in Poland. *Birds* 5(4): 671–684. <https://doi.org/10.3390/birds5040046>
- Konieczny K. 2004. Ekologia rozrodu żurawia na Ziemi Wołoskiej. W: Wolfram K. (red.). Żuraw. Materiały z sesji popularnonaukowej poświęconej żurawiom jako zjawisku przyrodniczemu i kulturowemu, vol. IX (Uroczysko, s. 33–65).
- Sikora A., Ławicki L., Wylegała P., Lenkiewicz W. 2015. Liczebność i rozmieszczenie żurawi *Grus grus* na jesiennych noclegowiskach w Polsce w latach 2009–2013. *Ornis Polonica* 56(1): 1–24. <https://bibliotekanauki.pl/articles/79745.pdf>
- Wilk T., Chodkiewicz T., Sikora A., Chylarecki P., Kuczyński L. 2020. Czerwona lista ptaków Polski. OTOP, Marki.